

POSTANOWIENIE

Dnia 29 maja 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Waldemar Plóciennik

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 29 maja 2018 r.,
sprawy **S. Ł.**
skazanej z art. 278 § 1 k.k. i in.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w Ł.
z dnia 17 października 2017 r., sygn. akt V Ka [...],
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Ł.
z dnia 27 października 2016 r., sygn. akt II K [...],

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację, jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. zwolnić skazaną S. Ł. od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

S. Ł. została oskarżona o to, że:

I. w dniu 22 stycznia 2013 r. w Ł. przy ulicy W. [...], działając wspólnie i w porozumieniu z nieustalonym mężczyzną, co do którego wyłączono materiał do odrębnego postępowania, podając się za pracowników służby zdrowia dokonała kradzieży pieniędzy w kwocie 7.600 zł na szkodę N. B., tj. o czyn z art. 278 § 1 k.k.

II. w dniu 11 stycznia 2014 r. w Ł., działając wspólnie i w porozumieniu z nieustalonym mężczyzną, podając się za pracownika NFZ, weszła do mieszkania pokrzywdzonej i dokonała zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy w kwocie 520 zł, czym działała na szkodę B.J., tj. o czyn z art. 278 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 27 października 2016 r. Sąd Rejonowy w Ł. uznał oskarżoną S.Ł. za winną popełnienia obu zarzucanych jej czynów wypełniających dyspozycję art. 278 § 1 ustawy Kodeks karny z dnia 6 czerwca 1997 r. w brzmieniu obowiązującym przed 1 lipca 2015 r. (Dz.U. 1997, Nr 88, poz. 553) w zw. z art. 4 § 1 k.k. i na tej podstawie wymierzył jej kary po roku pozbawienia wolności. Na podstawie art. 85 i art. 86 § 1 i 2 ustawy Kodeks karny z dnia 6 czerwca 1997 r. w brzmieniu obowiązującym przed 1 lipca 2015 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. orzekł karą łączną roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności. Sąd na podstawie art. 46 § 1 ustawy Kodeks karny z dnia 6 czerwca 1997 r. w brzmieniu obowiązującym przed 1 lipca 2015 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. zobowiązał oskarżoną do naprawienia szkody w całości poprzez zapłatę na rzecz N.B. kwoty 7.600 zł oraz na rzecz B.J. kwoty 520 złotych.

Apelację od powyższego wyroku na podstawie art. 425 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 444 § 1 k.p.k. wniósł obrońca oskarżonej, zaskarżając wyrok w całości i na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. oraz art. 438 pkt 2, 3 i 4 k.p.k. zarzucił:

1. co do czynu opisanego w pkt I wyroku obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść skarżonego wyroku, tj. art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., art. 167 k.p.k. w. z art. 2 § 1 pkt 1 i § 2 k.p.k., art. 424 § 1 pkt. 1 k.p.k.:

- poprzez rażąco dowolne pominięcie w ustaleniu stanu faktycznego zeznań pokrzywdzonej N.B. złożonych w postępowaniu sądowym, która w protokole rozprawy z dnia 25 września 2014 r. przyznała, iż widząc oskarżoną powiedziała „to nie jest ta kobieta”, a następnie zeznała, że oskarżona jest szczuplejsza niż sprawczyni, ma inny akcent, a zatem nieuprawnionym jest przyjęcie przez Sąd I instancji, że pokrzywdzona w sposób spójny, konsekwentny i kategoryczny rozpoznawała oskarżoną jako sprawczynię zarówno na etapie postępowania przygotowawczego, jak i sądowego,
- poprzez dowolne przyjęcie, że zeznania świadka M.Ł. nie były przydatne dla poczynienia ustaleń faktycznych w przedmiotowej sprawie, w sytuacji gdy świadek opisała, iż była karana za przestępstwa przeciwko mieniu o podobnym modus operandi, z załączonego do akt sprawy aktu oskarżenia przeciwko M.Ł. (k. 270) wynika, że przestępstwa te popełniała w podobnym czasookresie co zarzucany w pkt I wyroku oskarżonej czyn, a nadto jej wygląd „kooperuje” z zeznaniami

złożonymi przez N.B. w postępowaniu sądowym, tj. pozostaje ona osobą tęszą, „okrągłęszą” na twarzy niż oskarżona S.Ł., ma ciemniejszą karnację, mówi z akcentem, wygląda na starszą niż oskarżona - ergo rażąco dowolnym i wysoce subiektywnym pozostaje przyjęcie przez Sąd, z pominięciem zweryfikowania tych wątpliwości przez pokrzywdzoną N.B., że świadek M.Ł. nie jest podobna do oskarżonej i nie mogła być z nią pomyłona przy okazaniu pośrednim z fotografii,

- poprzez zaniechanie inicjatywy dowodowej w zakresie ustalenia rzeczywistej wysokości skradzionych pieniędzy w sytuacji, gdy z notatki urzędowej z dnia 22.01.2013 r. (k.2) wynika, że skradziona kwota wynosiła 2.600 zł, a dopiero w trakcie kolejnych czynności kwota zgłaszana przez pokrzywdzoną N.B. uległa zwiększeniu,

- przez sprzeczność pomiędzy sentencją wyroku a jego uzasadnieniem polegającą na wskazaniu w sentencji kwoty 7.600 zł jako wysokości skradzionego mienia, zaś na stronie 1. uzasadnienia kwoty 7.500 zł,

2. co do czynu opisanego w pkt II wyroku obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść skarżonego wyroku, tj. art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. w zw. z art. 173 § 1 k.p.k. i art. 410 k.p.k., art. 424 § 1 pkt. 1 k.p.k.:

- poprzez rażąco dowolne przyjęcie, że pokrzywdzona B.J. rozpoznała sprawcę kradzieży w osobie oskarżonej w sytuacji, gdy z treści notatki urzędowej sporządzonej bezpośrednio po zdarzeniu przez policjanta Ł.S. w dniu 14.01.2014 r., którą to treść świadek potwierdził w postępowaniu sądowym, wynika że pokrzywdzona nie rozpoznała oskarżonej jako sprawczyni, a jedynie podała, że oskarżona była podobna do sprawcy przestępstwa,

- przez dokonanie rozstrzygnięcia z naruszeniem zasady bezpośredniości, a to w oparciu o protokół okazania jedynie wizerunków na fotografiach w sytuacji, gdy pokrzywdzonej bezpośrednio po zdarzeniu okazywano tablice poglądowe z wizerunkiem oskarżonej, pokrzywdzona nie rozpoznała pierwotnie oskarżonej jako sprawczyni wskazując, że oskarżona jest jedynie podobna „na 80%” do sprawcy, natomiast kolejne okazanie wizerunków dokonane już po upływie znacznego czasookresu nie wyłączało sugestii, zwłaszcza mając na uwadze, że wizerunek oskarżonej był już wcześniej pokrzywdzonej okazywany, stąd też pokrzywdzona kojarzyła wizerunek oskarżonej, a nielogicznym jest aby po dodatkowym upływie

czasu pokrzywdzona z większą pewnością rozpoznała wizerunek sprawcy niż bezpośrednio po zdarzeniu,

- poprzez dowolne pominięcie okoliczności, że pokrzywdzona B.J. ma poważne wady wzroku, używa trzech par okularów, co dodatkowo podaje w uzasadnioną wątpliwość możliwość rozpoznania sprawczyni na tablicach poglądowych,
- poprzez dowolne pominięcie okoliczności, że oskarżona w chwili zarzucanego jej czynu znajdowała się w 6 miesiącu ciąży, co stanowi istotnie wyróżniającą cechę wyglądu zewnętrznego, a czego pokrzywdzona B.J. w żaden sposób w swoich zeznaniach nie podniosła,
- przez wewnętrzną sprzeczność uzasadnienia wyroku co do waloru wiarygodności zeznań świadków i co za tym idzie, co do faktów i okoliczności, jakie Sąd uznał za udowodnione, w sytuacji, gdy zeznania świadka Ł.S. wykluczają w istotnym zakresie zeznania B.J. co do rozpoznania przez nią bezpośrednio po zdarzeniu sprawczyni w osobie oskarżonej S.Ł.,

3. nadto, co do obu czynów - obrazę art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. w zw. z art. 173 § 1 k.p.k. i art. 410 k.p.k., art. 424 § 1 pkt. 1 k.p.k., art. 6 k.p.k. i art. 2 § 1 pkt 1 i § 2 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 3 k.p.k.:

- poprzez nienależytą oraz dowolną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, zaniechanie prawidłowej analizy wszystkich zebranych dowodów, a w szczególności,
- poprzez rażąco dowolne przyjęcie, że zeznania pokrzywdzonych N.B. i B.J. są spójne oraz konsekwentne i pominięcie ich zewnętrznej sprzeczności, co do osoby sprawcy w sytuacji, gdy z zeznań pokrzywdzonych nie wynika, aby kradzieży dokonywała ta sama osoba, w szczególności N.B. zeznaje, że sprawczyni była wyższa, cięższa, miała inne włosy, była starsza, miała ciemną karnację i inny akcent, natomiast pokrzywdzona B.J. wskazuje na osobę młodszą, drobną, z akcentem czysto polskim, a zatem zeznania te pozostają ze sobą zewnętrznie sprzeczne i prawidłowa ich analiza prowadzi do wniosku, że nie opisują one tej samej osoby, a nadto zeznania nie znajdują pełnego pokrycia w treści notatek urzędowych, a Sąd w uzasadnieniu wyroku nie odniósł się do tych rozbieżności,
- poprzez dokonanie rozstrzygnięcia w sprawie z naruszeniem zasady bezpośredniości - w oparciu głównie o czynność okazania pokrzywdzonym

wizerunku na fotografiach przy jednoczesnym zaniechaniu przeprowadzenia czynności okazania bezpośredniego, które stanowi najpełniejszą i najbardziej efektywną formę identyfikacji osób, zwłaszcza mając na uwadze zaawansowany wiek i zły stan wzroku obu pokrzywdzonych, w sytuacji gdy okazanie pośrednie wizerunku w postaci grupy fotografii lub też albumu ze zdjęciami przestępców jest co prawdą jedną z metod ustalenia tożsamości sprawcy, stosowaną natomiast jedynie w ostateczności, wtedy gdy nie ma możliwości okazania bezpośredniego osoby,

- bezzasadne oddalenie wniosku dowodowego obrony o ponowne przesłuchanie pokrzywdzonych na okoliczność potwierdzenia, bądź wykluczenia, czy opisane w akcie oskarżenia zdarzenia mogły odbyć się z udziałem M.Ł., a nadto na okoliczność ustalenia sprzeczności w zeznaniach pokrzywdzonej B.J., w stosunku do faktycznie przeprowadzonych czynności okazania, czy to w domu, czy na komisariacie w sytuacji, gdy istnieje uzasadnione podejrzenie, zwłaszcza w stosunku do pokrzywdzonej N.B., że to M.Ł. była sprawcą kradzieży, a zeznania pokrzywdzonej B.J. co do rozpoznania oskarżonej jako sprawczyni nie są spójne z treścią notatki urzędowej sporządzonej przez Ł.S.,

4. co do obu czynów - błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść, a polegający na przyjęciu, że S.Ł. dopuściła się czynów opisanych w akcie oskarżenia w sytuacji, gdy z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wniosek taki nie wynika, nadto, z ostrożności procesowej obrońca zarzucił wyrokowi:

5. rażącą niewspółmierność kar jednostkowych wymierzonych za zarzucane oskarżonej czyny i w następstwie - niewspółmierność kary łącznej wymierzonej oskarżonej S. Ł.

Na zakończenie autor apelacji wniósł o:

1. uchylenie rozstrzygnięcia o karze łącznej,
 2. zmianę wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonej od przypisanych jej czynów,
- ewentualnie, z ostrożności procesowej:

3. zmianę wyroku poprzez wymierzenie oskarżonej kar jednostkowych w dolnych granicach ustawowego zagrożenia i kary łącznej z zastosowaniem zasady pełnej absorpcji oraz warunkowym zawieszeniem jej wykonania, alternatywnie:

4. uchylenie skarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Po przeprowadzeniu postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy w Ł. wyrokiem z dnia 17 października 2017 r., utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie.

Z rozstrzygnięciem Sądu Okręgowego nie zgodził się obrońca skazanej S.Ł., który zaskarżając wyrok w całości na jej korzyść, na podstawie art. 523 § 1 i 2 k.p.k., zarzucił:

- rażące naruszenie prawa, mające istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, a to: art. 410 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 2 § 1 pkt 1 i § 2 k.p.k., w zw. z art. 173 § 1 k.p.k. i art. 424 § 1 pkt. 1 k.p.k.:

- wszystkie w zw. art. 433 § 1 i 2 k.p.k., art. 457 § 3 k.p.k.

1. poprzez powierzchowną, nierzetelną i niepełną kontrolę odwoławczą w zakresie postawionych Sądowi I instancji zarzutów naruszenia szeregu przepisów postępowania karnego, w tym podstawowych zasad rzetelnego procesu i w konsekwencji błędu w ustaleniach faktycznych, a w szczególności przez:

- nieprzeprowadzenie kontroli odwoławczej i brak odniesienia się do zarzutu apelacyjnego dotyczącego naruszenia zasady bezpośredniości, dowolne uznanie, że zarzut ten sformułowany został jako ogólny i został omówiony przy okazji odnoszenia się do poszczególnych czynów w sytuacji, gdy Sąd Odwoławczy nie odniósł się merytorycznie do zasadności zarzutu dotyczącego zaniechania przez organy procesowe przeprowadzenia okazania bezpośredniego i ograniczenia się do okazania pośredniego z fotografii, mimo braku obiektywnych przeszkód do dokonania czynności z udziałem oskarżonej „na żywo”, a w konsekwencji nie dokonał analizy waloru dowodowego tak uzyskanych rozpoznań, które stanowiły przecież główną podstawę przypisania oskarżonej sprawstwa zarzuconych jej czynów,

- zupełne pominięcie odniesienia się do zarzutu apelacyjnego co do braku wszechstronnej oceny zeznań świadków, a dokładnie spójności zewnętrznej

pomiędzy wyłaniającymi się z zeznań pokrzywdzonych sprawczyń kradzieży, z których to depozycji wynika, że opisywane przez nie osoby posiadały diametralnie różne od siebie cechy fizyczne, w szczególności co do wzrostu, wieku, tuszy, karnacji i akcentu, co nie stanowiło przeszkody dla Sądu I jak i II Instancji do przypisania oskarżonej sprawstwa co do obu zarzuconych jej czynów,

- rażąco dowolne i sprzeczne z zasadami logiki przyjęcie, że pokrzywdzona B.J. z uwagi na stan zdrowia nie mogła wziąć udziału w czynności okazania bezpośredniego w sytuacji, gdy z jej zeznań złożonych w postępowaniu jurysdykcyjnym wynika, że brała udział w czynności okazania pośredniego poza swoim miejscem zamieszkania - w komisariacie, co Sąd Okręgowy w sposób równie dowolny pominął,

- sprzeczne z zasadą wyrażoną w art. 5 § 2 k.p.k. i w konsekwencji rażąco dowolne, sprzeczne z zasadami prawidłowego rozumowania przyjęcie, że pomimo stwierdzonego przez Sąd Odwoławczy braku obcego akcentu u oskarżonej, który był przecież jedną z głównych cech charakterystycznych sprawczyni opisywanej przez pokrzywdzoną N.B., okoliczność ta wciąż w ocenie Sądu nie stanowiła istotnej wątpliwości czy też rozbieżności, z uwagi tylko na to, że pokrzywdzona nie podniosła takowej wątpliwości co do braku akcentu obcego na rozprawie przed Sądem I Instancji - w sytuacji, gdy przecież pokrzywdzona nie rozmawiała z oskarżoną na rozprawie, nie słyszała wyjaśnień oskarżonej, oskarżona wypowiedziała w obecności pokrzywdzonej tylko jedno zdanie, a zatem pokrzywdzona (która niedosłyszy jak sama przyznała) nie mogła na tej podstawie oceniać czy posługuje się ona tym „innym akcentem” czy też nie, zwłaszcza że nie została o ten akcent bądź jego brak rozpytana (natomiast druga z pokrzywdzonych wskazując na oskarżoną jako sprawczynię wskazała, iż posługiwała się ona czystą polszczyzną, bez żadnego akcentu),

- rażąco dowolne przyjęcie, że skarżący formułując zarzuty apelacyjne błędnie przypisał pokrzywdzonej słowa, których ta nie wypowiedziała, bowiem tylko ze słów oskarżonej wynika, iż N.B. miała użyć słów „to nie jest ta kobieta” na korytarzu przed rozprawą w sytuacji, gdy oceniając w sposób logiczny i wszechstronny zapis protokołu rozprawy z dnia 25 września 2014 r., nie można dojść do innej konstatacji niż ta, że pokrzywdzona potwierdziła, że takie zdanie przed wejściem na salę

rozpraw istotnie wypowiedziała, tłumacząc następnie swoje motyw - a w konsekwencji rażąco zbagatelizowanie tego zarzutu apelacyjnego,

- przekraczające zasadę swobodnej oceny dowodów bagatelizowanie zarzutów apelacyjnych co do rozbieżności pomiędzy opisem sprawcy podanym przez pokrzywdzoną N.B. bezpośrednio po zdarzeniu, a rzeczywistym wyglądem oskarżonej, w szczególności rażąco dowolne przyjęcie, że oskarżona mogła wydawać się pokrzywdzonej tęszą w dniu zdarzenia z uwagi na kurtkę w sytuacji, gdy pokrzywdzona wprost mówi „zeszczuplała na buzi”, co z kolei nie znajduje logicznego potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym i doświadczeniu życiowym,

- rażąco dowolne uznanie, że jako naruszająca zasadę bezpośredniości treść notatki urzędowej nie może stanowić dowodu, ani przeciwdowodu w sprawie w sytuacji, gdy jej treść została przecież potwierdzona przez sporządzającego ją funkcjonariusza, a wynika z niej w sposób jednoznaczny, że pokrzywdzonej B.J. bezpośrednio po zdarzeniu był okazywany wizerunek oskarżonej - i to nie w grupie innych zdjęć - a pokrzywdzona nie rozpoznała w sposób pewny oskarżonej - co z kolei stanowić powinno również istotną okoliczność przy ocenie waloru dowodowego późniejszego procesowego rozpoznania w sytuacji, gdy w świadomości pokrzywdzonej znajdował się już okazany po zdarzeniu wizerunek oskarżonej, a czego Sąd Odwoławczy zaniechał,

- w konsekwencji utrzymanie w mocy wyroku, który oparty został na materiale dowodowym zgromadzonym w znaczącej części w sposób nierzetelny, poza procesowy, a zatem naruszający podstawowe gwarancje procesowe oskarżonej - do rzetelnego procesu i prawa do obrony, który to materiał dowodowy w sposób wszechstronnie i prawidłowo oceniony i tak nie usuwa sprzeczności pomiędzy rysopisami podanymi przez pokrzywdzone i nie może prowadzić do obalenia domniemania niewinności oskarżonej.

W konkluzji skarżący wniósł o:

1. wstrzymanie wykonania wyroku,
2. uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego i uniewinnienie oskarżonej,

albo uchylenie wyroku Sądu Okręgowego i poprzedzającego go wyroku Sądu Rejonowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie, jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniesiona przez obrońcę skazanej kasacja jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym w rozumieniu art. 535 § 3 k.p.k. Niejednokrotnie już Sąd Najwyższy podkreślał, iż zgodnie z art. 519 k.p.k., kasacja, jako nadzwyczajny środek zaskarżenia, może być wniesiona od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie, tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa (art. 523 § 1 k.p.k.), zaś zarzuty kasacyjne nie mogą wprost kwestionować ustaleń faktycznych.

Lektura kasacji nieodparcie prowadzi do wniosku, iż jej celem było zanegowanie dokonanej przez Sąd I instancji, a potwierdzonej przez Sąd Okręgowy, oceny materiału dowodowego i dokonanych na tej podstawie ustaleń faktycznych, prowadzących do uznania sprawstwa i winy skazanej S.Ł.

Analiza orzeczenia Sądu odwoławczego nie potwierdziła zaistnienia po stronie orzekającego Sądu uchybień podnoszonych przez skarżącego.

Wbrew twierdzeniom obrońcy skazanej Sąd Okręgowy odniósł się do wskazywanych w apelacji rozbieżności w zeznaniach świadków, co do cech fizycznych skazanej. Swoje stanowisko w tym przedmiocie Sąd Okręgowy przedstawił na k. 7-9 uzasadnienia, wyjaśniając, skąd niewielkie rozbieżności dotyczące oceny wyglądu skazanej S.Ł. Zdaniem Sądu, wpływ na zaistnienie niespójności miały zimowy ubiór i ciąża skazanej w dacie zdarzenia oraz późniejsze przefarbowanie przez nią włosów. Dodatkowo, Sąd odwoławczy celem jednoznacznego ustalenia wyglądu skazanej w dacie czynu - załączył jej zdjęcie z 2014 r. znajdujące się w aktach sprawy VI K [...] Sądu Rejonowego w Ł. Niewątpliwie racje ma prokurator, gdy podnosi, iż opis wyglądu tej samej osoby dokonywany przez różne osoby będzie zawierał pewne rozbieżności, co nie oznacza, iż będzie on dotyczył różnych osób. Na spostrzeżenia świadków mają bowiem wpływ ich indywidualne cechy i predyspozycje do spostrzeżeń. W

rozpoznawanej sprawie rozbieżności te nie są diametralne i zostały przekonująco wyjaśnione przez Sąd.

Także zagadnienie „obcego akcentu”, o którym w swoich zeznaniach mówiła pokrzywdzona N.B., było przedmiotem rozważań Sąd Okręgowy, którego zdaniem „kwestia akcentu oskarżonej jest rzeczą bardzo subiektywną.” (k. 8 uzasadnienia), albowiem może być zauważalna przez jedną osobę, a przez inne już nie, co z kolei prowadzi do uznania, iż w tej sytuacji nie można mówić o zaistnieniu niedających się usunąć wątpliwości, które mogłyby skutkować naruszeniem art. 5 § 2 k.p.k. Sam Sąd odwoławczy w czasie rozprawy stwierdził, że nie słyszy w mowie skazanej obcego akcentu (k. 392/tom II). Jednocześnie przypomnieć należy, iż pokrzywdzona N. B., będąc przesłuchiwaną na rozprawie głównej stanowczo rozpoznała w osobie skazanej sprawczynię kradzieży, wskazując, że ma ona „inny akcent”. Zdaniem Sądu powyższe sprowadza się do rozpoznania skazanej po głosie i takich jego cechach, które dla pokrzywdzonej były słyszalne, a które z kolei nie muszą być rozpoznawalne przez inne osoby (pokrzywdzona rozpoznała także skazaną po oczach – k. 167/tom I).

Lektura protokołu rozprawy z dnia 25 września 2014 r. (k.167-168/tom I) uzasadnia przyjęcie poglądu Sądu II instancji, zgodnie z którym, pokrzywdzona N.B. nie wypowiedziała kwestii „to nie jest ta kobieta”, którą miała słyszeć przed rozprawą skazana. Po wyjaśnieniu skazanej, która podała, że gdy wchodzili „to ta pani powiedziała, że to nie jest ta kobieta”, pokrzywdzona N.B. zeznał, iż jest to ta sama osoba, która była u niej, tylko zeszczuplała i ufarbowała włosy. Pokrzywdzona była pewna osoby oskarżonej. Rozbieżność ta została więc szczegółowo wyjaśniona zarówno przez samą pokrzywdzoną, jak i przez Sąd, który do przedmiotowego zagadnienia odniósł się na k. 7-8 swojego uzasadnienia.

Odnosząc się zaś do zarzutu zaniechania przeprowadzenia okazania bezpośredniego zwrócić należy uwagę, za Sądem Okręgowym, że bezpośrednie okazanie pokrzywdzonej B.J. osoby oskarżonej nie było możliwe z uwagi na zły stan zdrowia pokrzywdzonej. Czynność okazania, zdaniem Sądu odwoławczego, nie mogła budzić wątpliwości, bowiem pokrzywdzona rozpoznała oskarżoną podczas okazania wizerunku na tablicy poglądowej, opisała jej wygląd, który to opis korespondował z materiałem dowodowym w postaci dokumentów z akt sprawy VI K

[...] Sądu Rejonowego w Ł. Zdjęcie, na którym pokrzywdzona B.J. rozpoznała oskarżoną, pochodziło z wcześniejszego okresu (skazana była na nim młodsza), jednak rysy twarzy pozwoliły na jednoznaczne rozpoznanie osoby (k.204/tom II). Odnosząc się zaś do notatki urzędowej sporządzonej przez funkcjonariusza Policji Ł.S. i jego późniejszych zeznań (k.274v-275, k. 359/tom II), Sąd zwrócił uwagę, iż potwierdził on treść notatki, jednak nie pamiętał dokładnie okoliczności jej sporządzenia ani sposobu okazania wizerunku. Późniejsze rozpoznanie skazanej przez pokrzywdzoną, nie wskazuje na sprzeczność pomiędzy zeznaniami pokrzywdzonej i funkcjonariusza Ł.S., a dokonane rozpoznanie jest w pełni wiarygodne, skoro pokrzywdzona B.J. korzystała w czasie zdarzenia i później z okularów korygujących jej wadę wzroku, rozmawiała ze sprawczynią przestępstwa w kuchni, było ok. godziny 11.00, widziała ją bardzo dobrze, opisała cechy charakterystyczne jej wyglądu.

Lektura uzasadnienia Sądu Okręgowego w Ł., przeczy twierdzeniom skarżącego, jakoby sąd odwoławczy w sposób powierzchowny, nierzetelny i niepełny dokonał kontroli instancyjnej podnoszonych w apelacji zarzutów, co stanowiłoby rażące naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., które miało istotny wpływ na treść skarżonego orzeczenia. Sąd odwoławczy w rozpoznawanej sprawie w sposób wyczerpujący i wnikliwy rozpatrzył wszystkie wnioski i zarzuty apelacji, a motywy swojej oceny przedstawił w uzasadnieniu skarżonego orzeczenia. O obrazie art. 433 § 2 k.p.k. można mówić jedynie wtedy, gdy sąd w ogóle nie rozważył wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym (w ogóle się do nich nie odniesie), zaś o naruszeniu art. 457 § 3 k.p.k. – wówczas, gdy w uzasadnieniu wyroku nie zostanie zawarta argumentacja w zakresie określonego potraktowania zarzutów i wniosków apelacji; jeśli sąd uzna zarzuty i wnioski za zasadne albo niezasadne bez wyjaśnienia swojego stanowiska, względnie argumentacja ta będzie zawierała braki (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 2017 r., sygn. akt II KK 310/17, LEX nr 2397599). Naruszeniem przepisów art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. nie jest zaś zaakceptowanie przez sąd odwoławczy oceny dowodów dokonanej przez sąd I instancji - tj. odrzucenia jednych dowodów przy jednoczesnym uwzględnieniu innych, co jest uprawnieniem sądu dokonującego ustaleń faktycznych

(postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2017 r., sygn. akt III KK 281/17, LEX nr 2408303).

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.